Kazik Na Żywo, Plamy na słońcu

Plamy na słońcu, upał na ulicy
A dookoła sami groźni zawodnicy
Nic mnie nie zmusi dzisiaj do biegania
Mimo wszystko znów zasiadam zaraz do pisania
Plamy na słońcu, upał w okolicy
Cierpi tu z gorąca niemal pół dzielnicy
Lat później dwadzieścia od tamtej piosenki
Coście porobili i analogiczne jęki, hej!

Plamy na słońcu, upał na ulicy
Jeszcze dzisiaj nikt nie jechał
Spokój na granicy
Nie było ruchu wojsk ze wschodu i zachodu
Kto nie był socjalistą był draniem za młodu
Dałaś mi wojnę, dałaś mi pokój
Teraz bardzo proszę daj mi święty spokój
Ja za to ci dałem wszystkie moje marzenia
Nie pora tu i miejsce aby mnie oceniać, hej!

Co się porobiło z tą krainą złą x 5

Plamy na słońcu, upał na ulicy
A dookoła rozgniewani robotnicy
Jak mi mówiła moja jedna znajoma
Tomasz Adamek braci Kliczków nie pokona
Gdyby nie słupek, gdyby nie poprzeczka
Gdyby się nie przewrócił była by rzecz wielka
Gdyby to najczęstsze słowo polskie
Gdyby baba miała fiuta to by była ojcem
Hej, hej!

Plamy na słońcu, upał na ulicy
Generalnie ktoś dał ciała w temacie rocznicy
I teraz zasadniczo, ważna rzecz
Czy doczekam Ligę Mistrzów, wygra Legia albo Lech
Mogę se pomarzyć, a ty się śmiej
Kto ostatni ten się śmieje, więc śmiać się chciej
Czy to dzisiaj jeszcze dzisiaj do państwa nie dotarło
Najlepszy bramkarz to Bogusław Wyparło!

Plamy na słońcu, upał na ulicy
Przyjechali z interioru ludzie do stolicy
Tu są możliwości, i tu jest kariera
Tutaj musisz wspiąć się, bo zaczynasz od zera
Czy się odstanie to co się nie odstało
Was wszystkich po obu stronach zupełnie pojebało
Jak zaczęła się piosenka tak i będzie na końcu
Upał na ulicy i plamy na słońcu!
Hej, hej co się porobiło z tą krainą złą
Co się porobiło z tą krainą złą
Co się porobiło z tą krainą złą
Co się porobiło z tą krainą złą...